

PROTOKÓŁ
Nr 16
z obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu 1 października 2019 roku

- Miejsce obrad** Sala posiedzeń nr 2 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przy al. Niepodległości 34
- Uczestnicy spotkania** Członkowie Rady – przedstawiciele związków pracowników, przedstawiciele związków pracodawców, przedstawiciel strony rządowej, zaproszeni goście
- Organizatorzy** Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
- Załączniki** Lista obecności członków Rady, program

Otwarcie posiedzenia

1 października 2019 roku odbyło się XVI posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia dokonał Przewodniczący Krzysztof Małecki, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Wielkopolskiego, który powitał uczestników spotkania – członków Rady oraz zaproszonych gości.

1. Sprawy organizacyjne

- **Pan Przewodniczący** wręczył powołania w skład Rady. Dokument otrzymali: Andrzej Szary (Forum Związków Zawodowych) oraz Zbigniew Bachta (Konfederacja „Lewiatan”).

2. Sytuacja portu lotniczego Ławica w aspekcie rozwoju miasta i regionu

- **Pan Przewodniczący** poinformował, że lotnisko Ławica jest jednym z najlepiej rozwijających się lotnisk w Europie w kategorii do 5 milionów mieszkańców. W ubiegłym roku port obsłużył rekordową liczbę pasażerów – 2,5 mln., ma również jedną z najlepszych ofert czarterowych w Polsce.
- **Pan Mariusz Wiatrowski** – Prezes Zarządu Portu Lotniczego „Ławica” – potwierdził znaczny wzrost liczby pasażerów w ostatnim czasie, tj. z 1,8 miliona w 2017 roku do prawie 2,5 miliona w roku 2018. Rozwój połączeń w 2019 roku przedstawia się następująco:
 - 69 połączeń czarterowych i regularnych,
 - 5 regularnych przewoźników i 10 przewoźników charterowych,
 - bazy trzech przewoźników: Ryanair (1 samolot), Ryanair Sun (1 samolot), Enter Air (4 samoloty).

W 2019 roku z Portu Lotniczego Poznań-Ławica, za sprawą Wizz Air oraz Ryanair zostały uruchomione nowe regularne połączenia lotnicze do: Cork, Zadaru, Rzymu-Ciampino, Sztokholmu-Skavsta, Kawali. Natomiast niebawem rozpoczną się operacje do: Kutaisi, Birmingham, Odessy, Charkowa, Budapesztu, Paryża Beauvais. Ponadto zwiększona zostanie częstotliwość zimowych rejsów do Alicante z 1 do 2/ tydzień.

Dalszy rozwój siatki połączeń ukierunkowany będzie na:

Segment Legacy:

1. Uruchomienie bezpośrednich tras do kolejnych kluczowych hubów przesiadkowych w Europie: Amsterdam, Paryż CDG, Londyn-Heathrow.
2. Uruchomienie bezpośrednich tras do najważniejszych centrów biznesowych, z którymi Poznań i Wielkopolska mają najsilniejsze powiązania jak np.: Zagłębie Ruhry (Dusseldorf lub Kolonia), Bruksela.

Segment LCC:

1. Dalszy rozwój siatki połączeń w oparciu o dwóch najważniejszych partnerów biznesowych w tym segmencie: Ryanair, Wizz Air.
2. W perspektywie kilku kolejnych sezonów wprowadzenie „Trzeciego Gracza” w segmencie LCC.
3. Współpraca z przewoźnikami nad wprowadzaniem kierunków atrakcyjnych zarówno jeżeli chodzi o turystyczny ruch wylotowy z Poznania (np. Chorwacja, Grecja, Włochy), atrakcyjnych z punktu widzenia zarówno mieszkańców miasta i regionu, jak turystów przylotowych odwiedzających Poznań (tzw. city-break działający w obie strony), a także kierunki nastawiane na ruch przylotowy do Poznania, ale pod kątem osób poszukujących

pracy (aktualnie Ukraina i częściowo Gruzja).

Segment Charter:

1. Przywrócenie połączeń dalekiego zasięgu np. Dominikana.
 2. Rozwój kierunków egzotycznych, w tym operujących także w sezonie zimowym np. Oman, Zanzibar, Kenia.
 3. Prace nad systematycznym zmniejszaniem bardzo wysokiej sezonowości segmentu czarterowego poprzez wydłużanie sezonu operowania na istniejących kierunkach oraz wprowadzenie nowych kierunków na sezony zimowe np. Madera, Maroko, Tunezja.
- Rok 2020 zapowiada się rekordowo pod względem liczby kierunków obejmując łącznie 43 kierunki, a w tym nowości – Larnaka na Cyprze, Ercan na Cyprze Północnym, Sharm el Sheikh w Egipcie, Araxos na Peloponezie, Almeria w Andaluzji, Minorka oraz Enfidha w Tunezji.

Wyzwania rozwoju siatki połączeń to:

- rosnąca konkurencja ze strony regionalnych portów lotniczych w Polsce oraz Europie, nie tylko z najbliższym otoczeniem, ale kilkudziesięcioma podobnymi portami lotniczymi w całej Europie,
- rosnące oczekiwania ze strony przewoźników lotniczych i organizatorów turystyki,
- problemy makroekonomiczne i uwarunkowania zewnętrzne: uziemienie Boeingów B737MAX, rosnące ceny paliw na światowych rynkach, bankructwa linii lotniczych i organizatorów turystyki (np. Thomas Cook/ Neckermann, XL Airways),
- trendy dążące do ograniczenia ruchu lotniczego na krótkich dystansach z tzw. przyczyn EKO,
- strajki personelu pokładowego i kontrolerów ruchu lotniczego.

Bariery w rozwoju siatki połączeń to :

- odszkodowania i ograniczenia wynikające z utworzenia Obszaru Ograniczonego Użytkowania wokół lotniska,
- decyzja środowiskowa dla POZ (ograniczona liczba slotów w godzinach nocnych),
- lotnicze umowy bilateralne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a krajami spoza UE ograniczające rozwój regularnych połączeń lotniczych np. Turcja, Federacja Rosyjska, Emiraty Arabskie,
- lokalne preferencje i przyzwyczajenia mieszkańców miasta i regionu (wysoka wrażliwość cenowa skłaniająca do poszukiwań alternatywnych lotnisk wylotu),
- strategię biznesowe różnych przewoźników lotniczych (Legacy, LCC),
- ograniczenia flotowe przewoźników lotniczych, problemy z obsługą bieżących tras (B737MAX, B787),
- ograniczenia operacyjne w innych portach lotniczych związane z czasem startów i lądowań.

Inwestycje realizowane w roku 2018:

- trwająca budowa 120-pokojowego hotelu 3-gwiazdkowego,
- nowy dostawca paliwa lotniczego,
- droga łącząca salon AUDI ze stacją BP,
- dostosowanie świetlnego systemu podejścia do II Kat. ILS,
- budowa obiektu radionawigacyjnego ILS/DME II Kat.,
- nowy sezonowy parking długoterminowy.

Inwestycje realizowane w 2019 roku:

- system wykrywania materiałów wybuchowych,

- centralna strefa bezpieczeństwa,
- hala odlotów Non-Schengen,
- dodatkowe stanowiska odprawy,
- modernizacja bazy Enter Air,
- system rezerwacji miejsc parkingowych online.

Dalsze planowane inwestycje to:

- modernizacja nawierzchni bitumicznej dróg kołowania Alfa i Golf ,
- Bramki ABC (Automated Border Control) zautomatyzowana kontrola graniczna.

Dalsze plany rozwojowe:

- uruchomienie ILS I kategorii na pasie 10,
- przedłużenie drogi startowej o 300m na kierunku 28,
- dalszy rozwój powierzchni parkingowych.

Pan Prezes przedstawił też działania Portu Lotniczego Poznań-Ławica w zakresie Obszaru Ograniczonego Użytkowania. Z uwagi na charakter sporów sądowych dot. OOU, główny ciężar procesu spoczywa na prawidłowym wyliczeniu szkody, poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W praktyce wyroki sądów pierwszej instancji w 98% zapadają dokładnie w oparciu o oszacowaną przez tegoż biegłego wartość szkody. Niemal odwzorowując tę wartość.

Błędne założenia w postępowaniach przeciwko Spółce:

- stosowana jest uproszczona teza do opracowania opinii, zakładająca z góry występowanie spadku wartości nieruchomości w związku z wprowadzeniem OOU, ignorowanie braku zapisów dotyczących ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości,
- przekonanie panujące wśród sędziów (na podstawie wyroków SN), iż odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości jest należne za sam fakt wprowadzenia strefy organicznego użytkowania, tym samym brak jest badania w jaki sposób zostało ograniczone prawo własności w związku z wprowadzaniem OOU, tzw. stygmatyzacja,
- przyjmowanie przez biegłych, a w konsekwencji przez sądy *a priori*, iż w każdym punkcie OOU dochodzi do przekroczeń hałasu, w tym ignorowanie braku przekroczeń wartości dopuszczalnych dla budownictwa mieszkaniowego w strefie zewnętrznej,
- brak powiązania ew. odszkodowania na modernizację akustyczną z wykazywanym spadkiem wartości nieruchomości - problem podwójnego odszkodowania, tzw. rekurencja,
- przekonanie wśród sędziów oraz biegłych, iż odszkodowanie należy się za ponadnormatywny hałas, co jest utożsamiane z ograniczeniem prawa korzystania z nieruchomości, tzw. ograniczenie możliwości roszczenia o zakaz immisji hałasu,
- bardzo duża koncentracja wykonywanych opinii przez trzech biegłych sądowych, w stosunku do których Spółka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa,
- stosowana metodyka w przeważającej części nie odnosi się do badania wartości nieruchomości w związku z wprowadzaniem OOU, tylko wskaźnikowego i subiektywnego liczenia straty procentowej w związku z hałasem w strefie,
- w przeważającej części opinie biegłych nie są operatami szacunkowymi w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami, co w praktyce uniemożliwia ich obiektywną weryfikację (brak możliwości poddania ich ocenie przez korporacje zawodowe).

W dużej części powyższe błędy dotyczą tylko i wyłącznie sądów poznańskich, nie dzielając przyjętej linii orzeczniczej i dorobku merytorycznego innych sądów, m.in. Warszawy, Katowic czy Krakowa, a ostatnio Gdańska.

Na koniec Pan Prezes przedstawił łączną wartość projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Spójności:

- rozbudowa terminala, równoległej drogi kołowania, płaszczyzny postojowej i stanowiska odladania samolotów: 233 576 142,79 PLN

- łączna wartość utworzonego wirtualnego środka trwałego: 127 135 000 PLN

Natomiast wysokość wypłaconych odszkodowań w latach

2015 – 2 678 860

2016 – 14 971 551

2017 – 25 521 461

2018 – 26 323 088

wynosi razem: 69 494 960 PLN.

- **Pan Wojciech Jankowiak** – Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego – powiedział, że wypłacone dotychczas przez lotnisko 80 mln złotych to połowa, a drugie tyle może zostać wypłacone jeśli nie zmieni się podejście sądów. Te pieniądze zapłaci port kosztem rozwoju i promocji. Z tego tytułu obciążenia ponoszą też właściciele: budżet miasta i budżet województwa. Poznań jest ewidentną wyspą na tle całego kraju, bo większe lotniska, bardziej uciążliwe nie wypłaciły 1/10 odszkodowań Ławicy, z uwagi na inne podejście sądów do tego zagadnienia. Jako współwłaściciele zdecydowaliśmy o zmianie obsługi prawnej w tym zakresie ale efektów tego posunięcia na razie nie ma, gdyż jest to bardziej kwestia polityki orzecznictwa sądów. Mówca przypomniał, że port lotniczy Ławica powstał w 1913 roku, kiedy to nie było Przeźmierowa, Baranowa, Smochowic, Ogrodów i jeszcze paru innych miejscowości czy dzielnic. To one „przyszły” do lotniska, a nie lotnisko do miasta.
- **Pan Wojciech Kruk** – Pracodawcy RP – zauważył, że Ławica jest jedynym portem w Polsce, który ma taki problem. Bez rozwoju lotniska Wielkopolska zawsze będzie regionem, który ma mniejsze szanse. W sądach wytworzyła się dziwna sytuacja. Mieszkańcy niejednej ulicy w Poznaniu mają większy hałas do tego przy lotnisku, powinni zatem również domagać się odszkodowań. Znane są przypadki ludzi, którzy kupili działkę, czy dom na terenie przy lotnisku i natychmiast idą do sądu po pieniądze. Należałoby zatem temat nagłośnić i przeciąć możliwość zdobywania w ten sposób pieniędzy, gdyż traci na tym wspólny interes 3 milionów Wielkopolan. Mówca potwierdził, że nikt nie sprzedaje tam domów, nie ma też spadku ich wartości. Może warto byłoby przygotować analizę prawną przypadku poznańskiego w kontekście innych lotnisk w kraju. Gdyby Ławica mogła przeznaczyć pieniądze z odszkodowań na lotnisko miała by dziś 5 mln pasażerów, a nie 2,5 mln.
- **Pan Zbyszko Pawlak** – Business Centre Club – poprosił prezesa o informacje, jak Rada, jako strona społeczna, mogłaby pomóc Ławicy.
- **Pan Jacek Silski** – Konfederacja „Lewiatan” – zaproponował, by Rada podjęła stanowisko w tym zakresie i później skierowała je np. do prezesa sądu, w którym te wyroki zapadają, również do prokuratury rejonowej, a także do samorządu rzeczoznawców nieruchomości. Można też w przyszłym roku zaprosić przedstawicieli tych instytucji do udziału w posiedzeniu Rady, by wysłuchać ich opinii w przedmiotowej sprawie. Jest też możliwość zainteresowania tematem Radę Dialogu Społecznego.
- **Pan Andrzej Szary** – Forum Związków Zawodowych – zauważył, że w dzisiejszej dyskusji zapomniano o poszkodowanych mieszkańcach. Padały opinie, że złe są sądy, źli są rzeczoznawcy, źli mieszkańcy, którzy tam zamieszkali. Ale przecież nie znamy

dokumentacji, nie uczestniczyliśmy w rozprawach więc nie mamy pełnej wiedzy w tym temacie, by wyciągać wnioski. Pytanie podstawowe jest takie, kto dał zgodę mieszkańcom, by się tam wybudowali. Istotne jest również to czy mieszkańcy mieli możliwość wypowiedzenia się na takim forum jak WRDS, a jeśli nie to również nasza ocena sytuacji może być nieobiektywna. Mówca zwrócił uwagę na kwotę kosztów obsługi prawnej lotniska. Warto zapytać jak skuteczne są firmy obsługujące właścicieli nieruchomości i czy kancelarie prawne działające w imieniu portu mają adekwatne środki.

- **Pan Wojciech Kruk** odpowiedział, że zaproszenie na debatę przedstawicieli mieszkańców okolic Ławicy mija się z celem, gdyż skoro tysiąc mieszkańców dostało już po 200 tys. zł to kolejni powiedzą „my też chcemy”, nie odwiedziemy ich od roszczeń, możemy natomiast próbować zablokować ten proceder.
- **Pani Beata Kocięcka** – Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Poznania – poinformowała zebranych, że są dwa typy roszczeń. Pierwsze dotyczą nadmiernego hałasu i konieczności poprawy warunków akustycznych życia mieszkańców. Są one łatwe do zobiektywizowania, gdyż da się ten hałas zmierzyć. Roszczenia te dotyczą nieruchomości wybudowanych na omawianym obszarze, zanim została podjęta przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu uchwała o ustanowieniu strefy ograniczonego użytkowania. Ustanowienie jej spowodowało, że ci którzy znaleźli się w tej strefie ze swoimi nieruchomościami, automatycznie nabrali prawa do zgłoszenia roszczeń. Ale tylko oni, a nie ci którzy wybudowali się po dacie podjęcia tej uchwały. Drugie natomiast, co się stało specyfiką Poznania, to nawał roszczeń o spadek wartości nieruchomości, które znalazły się w tej strefie, co niekoniecznie ma odzwierciedlenie na rynku nieruchomości. Trudno jednak ocenić czy wahania cen nieruchomości wynikają z okresowych trendów rynkowych, czy są efektem ustanowienia strefy.
- **Pan Jacek Silski** powiedział, że sam jest właścicielem nieruchomości w okolicach lotniska i jeśli ktoś kupuje w tym rejonie dom to znaczy, że robi to świadomie.
- **Pan Mariusz Wiatrowski** podkreślił, że nie ma spadku wartości nieruchomości w tej strefie. To jest wymysł poznańskich rzeczoznawców. Z odszkodowań zrobił się biznes. Jeżeli orzecznictwo sądów jest sprzyjające i można łatwo zarobić, to ludzie z tego korzystają.
- **Pan Witold Solski** – Związek Pracodawców Polskich – zauważył, że zagadnienie zaistniało z tego powodu, że w prawie ochrony środowiska są różnego rodzaju przepisy, które później skutkują m.in. obowiązkiem wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Taki obszar powstał w przypadku lotniska Krzesiny, a później dla lotniska cywilnego na Ławicy. Rozmawiamy o dziedzinie, gdzie z jednej strony mamy użyteczność publiczną, z drugiej strony prawo chroniące obywateli. Pierwsza przesłanka to kwestia wypełnienia norm akustycznych, druga przesłanka to odszkodowania z tytułu spadku wartości. Spadek wartości może również wynikać z mniejszego wzrostu ceny. Spersonalizowanie sporu przeciwko dwóm rzeczoznawcom będzie z medialnego punktu widzenia nieskuteczne. Mówca zasugerował zatem by powściągnąć emocje i zastanowić się nad tym, co zrobić z problemem odszkodowań w przyszłości. Warto się zastanowić czy obsługa prawna lotniska nie mogłaby być jeszcze lepsza. Natomiast nie zmierzajmy do tego by pomoc w tej sprawie miała polegać na lekceważeniu obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa.
- **Pani Beata Kocięcka** sprostowała, że obsługa prawna lotniska kosztowała 4 mln 300 tys. zł. Fizycznie wypłacone odszkodowania to kwota 54 mln zł, odsetki to 12,5 mln zł. Trudno

zarzucić Ławicy, że nie zgadza się na postępowania ugodowe, ponieważ zgadza się tylko tam gdzie chodzi o komfort akustyczny, a tam gdzie chodzi o spadek wartości nieruchomości już nie. Ciężko w tym wypadku dochodzić do konsensusu z uwagi na ryzyko działania na szkodę spółki. Natomiast zapłacone zostało niecałe 12 mln zł. kosztów sądowych oraz kosztów różnego rodzaju ekspertyz przedstawianych sądom w wyniku postępowań dowodowych, po to by zmienić linię orzeczniczą.

- **Pan Piotr Sobczak** – Architekt Miasta Poznania – powiedział, że to nie jest prosta sprawa. Mówimy o lotnisku Ławica, które ma dosyć czytelną sytuację, ma obszar ograniczonego użytkowania i z tym się zgadza zarówno sąd administracyjny jak i sądy cywilne. Co się tyczy lotniska Krzesiny, to sąd administracyjny twierdzi, że obszar ograniczonego użytkowania dla tego lotniska nie obowiązuje z uwagi na zmianę przepisów ustawy o ochronie środowiska. A sądy cywilne twierdzą że obowiązuje. Trudno powiedzieć co miałyby być argumentem dla nich, jeżeli nie jest nim orzecznictwo sądu administracyjnego najwyższej instancji.
- **Pan Jarosław Lange** – NSZZ „Solidarność” – stwierdził, że trudno podważać wyroki niezawisłych sądów, również trudno podważać decyzje biegłych sądowych, nawet gdybyśmy się z nimi nie zgadzali. Możemy natomiast zorganizować specjalne posiedzenie Rady i zaprosić na nie prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu. Podważyć działalność biegłego sądowego może sąd okręgowy kierując wnioskiem do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Wówczas zaistniałaby możliwość odsunięcia takiego rzeczoznawcy od wykonywania działalności.
- **Pan Jacek Silski** zaproponował, by nie zostawiać tematu bez zakończenia np. w postaci stanowiska, które podjęte zostałoby obiegowo albo na grudniowym posiedzeniu.
- **Pan Przewodniczący** poprosił stronę wnoszącą temat, być może w konsultacji z Zarządem lotniska, o skonstruowanie projektu stanowiska, które Rada mogłaby podjąć.

3. Perspektywy rozwoju obszaru konińskiego

- **Pan Maciej Sytek** – Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie – rozpoczął od informacji dlaczego województwo wielkopolskie w ciągu ostatniego 1,5 roku tak mocno zaangażowało się w kwestię transformacji regionu wschodniej Wielkopolski. Tematem kluczowym jest odkrywka „Ościsłowo”, która od 4 lat nie została uruchomiona. Odsuwanie w czasie tej decyzji powoduje, że ZE PAK, który jest największym pracodawcą w tym regionie, musi ograniczać produkcję energii elektrycznej ze względu na brak w perspektywie surowca, który mógłby służyć do spalania w elektrowni. Samo przygotowanie odkrywki, gdy już będzie pozwolenie i decyzja środowiskowa, to czas minimum od roku do dwóch lat zanim zaczną się kopać węgiel. Tak czy inaczej, pojawienie się odkrywki Ościsłowo spowoduje, że surowca starczy do 2035 roku, i to jest maksymalny okres działalności na tym terenie energetyki w klasycznym wydaniu. Jednocześnie, sytuacja którą mamy w Europie powoduje, że po pierwsze odchodzimy od węgla, po drugie ci którzy finansowali górnictwo odsuwają się od niego i nie chcą przeznaczać pieniędzy na finansowanie nowych kopalni węgla brunatnego. W 2017 roku pojawiła się nowa inicjatywa Komisji Europejskiej pod nazwą „Platforma dla terenów górniczych w okresie transformacji”. To jest instytucja, która ma wesprzeć i pomóc się zrestrukturyzować terenom pogórnym w Europie (ok. 42 tereny), i spowodować, że w perspektywie kilku, kilkunastu lat będą one przechodziły z energetyki klasycznej w inne obszary działalności. Myśląc o restrukturyzacji

Wielkopolski wschodniej uznano, że należy wykorzystać potencjał energetyczny jaki tam się znajduje, zasoby ludzkie, infrastrukturę. Wyznaczono też trzy cele mające ten region przeprowadzić przez okres transformacji w taki sposób, żeby jak najmniejszym kosztem ludzkim to się dokonało:

- ludzie muszą znaleźć nową pracę – co wiąże się z pozyskaniem nowych inwestorów;
- gminy muszą zachować swoje dochody – wiele gmin dzięki kopalni czy elektrowni czerpie duże środki na swoją działalność, co powoduje podnoszenie jakości życia i funkcjonowania na tym terenie;
- poprawa jakości życia mieszkańców – co wiąże się z pozyskaniem środków unijnych.

Ok. 10 tysięcy ludzi jest zatrudnionych w branży energetycznej. Gdyby ci ludzie stracili pracę oznaczało by to brak ok. 2 mld zł. rocznie, które z regionu by zniknęły w postaci płac i podatków. Co w konsekwencji mogłoby spowodować katastrofę ekonomiczną na tym terenie. Dlatego podjęte zostały działania, które mają tej sytuacji zapobiec. Powstał program, który pozwoli Wielkopolsce wschodniej na przejście z energetyki węglowej na alternatywną. Nie stanie się to natychmiast, ale w ciągu tych kilkunastu lat wyczerpywania odkrywki Ościśłowo (gdyby doszło do jej uruchomienia). W ramach programu stworzone zostały grupy projektów dotyczące transportu, edukacji, transportu publicznego, który ma podnieść jakość życia. Będą także tworzone nowe zawody. Działania związane z czystym powietrzem, czy finansowym wsparciem dla zielonych instytucji, które na tym obszarze mogłyby funkcjonować. Ważna też jest rekultywacja terenów pokopalnianych celem przywrócenia ich społeczeństwu, co jest niezwykle kosztowne. Ramy działania związane są przede wszystkim z wejściem w cele unijne, które w najbliższej finansowej perspektywie unijnej będą realizowane, czyli czysta energia dla wszystkich Europejczyków. Kwesta transformacji wyznaczona została w taki sposób, żeby przejść z energetyki klasycznej w nowoczesną energetykę odnawialną, a także w nowe źródła pozyskiwania inwestorów np. elektromobilności, czy nowych technologii wodorowych. Komisja Europejska przyjęła deklarację Samorządu Województwa Wielkopolskiego, że wstępujemy na wspomnianą wcześniej „Platformę dla terenów górniczych w procesie transformacji”. W budżecie Unii Europejskiej wyznaczono 4,8 mld Euro dla tych terenów. Budżet ten, co wynika z ostatnich informacji, może wzrosnąć nawet do ok. 15 mld euro. W Wielkopolsce teren ten obejmuje cztery powiaty: kolski, turecki, koniński i słupecki. I tylko one mogłyby skorzystać z tych pieniędzy. Mając w Europie 42 tereny pogórnice, wychodzi ok. 300-400 mln euro na każdy region. Oprócz tego Komisja Europejska wspiera działania strategiczne, czyli budowę dokumentu, który pozwalałby w sposób uporządkowany przejść przez proces transformacji.

Źródła finansowania to: perspektywy finansowe 2014-2020 i 2020-2027, „Platforma dla terenów górniczych w procesie transformacji” oraz Horyzont 2020. Do tego proces ten powinien być wspierany przez samorzady lokalne oraz wojewódzki, a także przez program rządowy dla Wielkopolski wschodniej, na podobnym poziomie jaki był zrobiony dla Śląska. Procesy transformacyjne w Europie pokazały, że pewna część pracowników odchodzących z górnictwa nie jest w stanie przekwalifikować się, np. ci którzy spędzili w kopalni większość zawodowego życia i zostało im kilka lat do emerytury. Tacy ludzie potrzebują pomostowych emerytur czy innej pomocy, która pozwoli im dotrzeć do emerytury właściwej.

Podjęte dotychczas działania w omawianym zakresie to:

- Dialog z samorządem lokalnym,

- Udział w Seminarium Regionów (Kozani, Grecja),
- Przygotowanie i złożenie fiszek projektowych,
- Porozumienie na rzecz sprawiedliwej transformacji regionu,
- List intencyjny w sprawie współpracy w zakresie technologii wodorowych,
- Stałe kontakty z Ministerstwem Energii,
- Spotkania robocze Regionów Węglowych w Brukseli,
- Spotkania i kontakty robocze ze stowarzyszeniami, związkami zawodowymi,
- Spotkania i kontakty robocze z organizacjami i instytucjami grantodawczymi (np. Europejski Bank Inwestycyjny, Inicjatywa Jaspers, Bloomberg Philantropies),
- Nawiązanie kontaktów naukowo-badawczych w projektach europejskich (Climate KIC, partnerstwa Horyzont 2020),
- Rozmowa na temat rozwoju technologii wodorowych z delegacją Korei Południowej,
- Nawiązanie współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim w sprawie dołączenia do programu EnergyShifts (Horyzont 2020),
- Podpisanie porozumienia z ENERGA S.A. dotyczącego Inwestycji w gminie Przykona,
- Przystąpienie do Platformy Wodorowej,
- Spotkanie z przedstawicielami Izraelskiej Izby Gospodarczej,
- Spotkanie z Ministerstwem Energii,
- Dialog polityczny wyższego szczebla na temat „Regionów węgla w transformacji i wspólnoty energetycznej” organizowanej przez Komisję Europejską, World Bank i Energy Community Secretariat,
- Inwestycja Johnson Matthey w Koninie – zakład materiałów do baterii dla aut elektrycznych,
- Pozyskanie inwestora Kawasaki Heavy Industries w Turku.

Jest także decyzja PAK-u, z której wynika, że chce budować farmę fotowoltaiczną o mocy ok. 600 MGW. Ponadto ZE PAK zmienia swoją strategię rozwoju tak, by zmierzała w kierunku tworzenia zielonej energii.

Oczekiwania od przyszłych inwestorów to:

- inwestycje w odnawialne źródła energii,
- wsparcie firm z obszaru elektromobilności (np. produkcja baterii do samochodów elektrycznych),
- technologie wodorowe.

Mówca zwrócił się do Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego z prośbą o wsparcie starań dotyczących utworzenia rządowego programu dla Wielkopolski wschodniej. Żaden samorząd ani żadne finanse europejskie nie zastąpią programu, który wesprze odchodzącą część górników. Problem dotyczy przechodzenia na emeryturę górników węgla brunatnego. Zgodnie z wydanym rozporządzeniem ZUS odmawia niektórym górnikom przejścia na emeryturę, co utrudnia naturalne przejście części z nich w stan spoczynku zawodowego – problem dotyczy kilkuset osób i ciągnie się od 2016 roku. Te wielkie zakłady, które muszą powstać w Wielkopolsce wschodniej muszą przejąć część pracowników i spowodować, że dalej ten region będzie się rozwijał w oparciu o technologie energetyczne, a także o nowe zdywersyfikowane źródła dochodów dla mieszkańców i samorządów.

W tym kierunku stworzonych zostało 20 projektów (zgłoszonych w 1. naborze 8-9 kwietnia 2019 r.):

- 1) Budowa marki Wielkopolski Wschodniej – Strategia regionalna
 - Strategia Wielkopolski Wschodniej w Transformacji
 - Porozumienie samorządowe i współpraca regionalna
 - Promocja gospodarcza i inwestycyjna regionu
 - Działania edukacyjno-naukowe w regionie
 - Usługi rozwojowe i szkolenia, doradztwo dla pracowników i pracodawców
- 2) Podniesienie kompetencji i kwalifikacji osób z sektora paliwowo-energetycznego
 - Poprawa sytuacji na rynku pracy sektora paliwowo-energetycznego
 - Wsparcie dotacyjne i wsparcie kompetencyjne
- 3) Podniesienie kompetencji i kwalifikacji pracowników grupy ZEPAK S.A.
 - Nowe kwalifikacje dla pracowników ZEPAK S.A.
- 4) Zielone wsparcie finansowe dla firm oraz sektora publiczno-prywatnego
 - Wsparcie dla przedsiębiorstw
 - Wsparcie dla mieszkańców (prywatni odbiorcy)
 - Wsparcie dla sektora publicznego
 - Dotacje i pożyczki na instalacje związane z „zieloną energią” (instalacje OZE, modernizacja budynków, systemy zarządzania energią)
- 5) Regionalny zintegrowany zielony transport publiczny
 - Nowe środki transportu (w tym autobusy wodorowe)
 - Zintegrowanie transportu
 - Punkty węzłowe, przesiadkowe
 - Dostępność komunikacyjna regionu
- 6) H2LAB – technologie wodorowe
 - Inkubator aktywności naukowo-gospodarczej
 - Stacja ładowania
- 7) Klaster Zielona Energia - Konin
 - Integracja potencjałów i podmiotów związanych z rynkiem energetycznym
 - Zarządzanie energią w instytucjach publicznych
 - Współpraca podmiotów
 - Inwestycje z zakresu niskoemisyjności
- 8) Energia z Natury – pompy ciepła wraz z systemem fotowoltaicznym na obiektach użyteczności publicznej
 - Instalacje energetyczne na obiektach użyteczności publicznej
- 9) Zielony szlak turystyczny Wielkopolski Wschodniej
 - Wspólny program rozwojowy i promocyjny
 - Zintegrowanie atrakcji turystycznych
 - Zielone, ekologiczne atrakcje
 - Wspólna marka
 - Doposażenie infrastruktury turystycznej
- 10) Kultura postindustrialna
 - Wioska filmowa, plan filmowy
 - Europejskie Biennale Sztuki Wielkogabarytowych Form Plenerowych i Obiektów Przestrzennych
 - Kina społecznościowe (przykład projektu w Wielkopolsce „Kino za Rogiem”)

- Kultura związana z industrialnym charakterem regionu
- 11) Ośrodek Technologii Energetycznej w Kleczewie
- Kształcenie w nowych kierunkach związanych z „zielonymi” technologiami
- Instalacje pokazowe
- Szkolenie w praktyce
- 12) Zagospodarowanie terenów pogórnich na cele rekreacyjno-sportowe
- Park Rekreacji i Aktywności Fizycznej
- Sporty motorowodne
- Stok narciarski
- Tory offroad-owe
- 13) Budowa farm fotowoltaicznych na rekultywowanych terenach
- 14) Przebudowa kotła węglowego na kocioł do wyłącznego spalania biomasy
- 15) Budowa magazynu ciepła dla potrzeb ogrzewania Miasta Konina
- 16) Budowa farm wiatrowych na terenach rekultywowanych
- 17) Budowa magazynu energii dla potrzeb OZE powstających na terenach ZE PAK
- 18) Budowa centrum logistycznego wraz z budową farm fotowoltaicznych na dachach
- 19) Budowa infrastruktury do wytwarzania, magazynowania oraz dystrybucji wodoru
- 20) Produkcja paneli fotowoltaicznych wytwarzanie elementów do montażu oraz montaż instalacji fotowoltaicznych.

Pan Prezes powtórzył, że jedną z najistotniejszych kwestii powiązanych z transformacją Wielkopolski wschodniej jest uruchomienie odkrywki „Ościsłowo”. Dzięki temu, być może w perspektywie kolejnych lat, będzie to jeden z wiodących terenów w Wielkopolsce, oczywiście poza Poznaniem.

- **Pan Piotr Rybiński** – Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych – zauważył, że na realizację tych planów potrzebny jest czas. Ważne też, żeby po drodze „nie zgubić” pracowników, a do tego potrzebna jest odkrywka „Ościsłowo”. Potrzebne też jest prowadzenie działalności na węglu przynajmniej 10 lat, a najlepiej 15. Mówca zaapelował o wsparcie dla regionu konińskiego, podkreślił, że Wielkopolska wschodnia potrzebuje programu i decyzji. Najważniejsze jest utrzymanie miejsc pracy i zabezpieczenie przyszłości pracowników.
- **Pan Wojciech Kruk** – powiedział, że wszystkim by zależało, żeby okres przejściowy nastąpił możliwie bezboleśnie, ale nie ma wątpliwości, że z węgla kiedyś zrezygnujemy. Jesteśmy jednym z ostatnich krajów na świecie, który ma tak duży procent produkcji energii z węgla. Dzisiaj największą barierą jest brak oprzyrządowania prawnego do wprowadzania nowatorskich rozwiązań w tej dziedzinie. Mówca przytoczył słowa prezesa PAK-u, który powiedział, że są gotowi do budowania elektrowni na terenach pogórnich i chcą na fotowoltaikę przeznaczyć 4 tys. ha. Ale problemem jest to, że zgodnie z obowiązującym prawem, muszą najpierw teren ten zrehabilitować, przywrócić go rolnictwu, by z powrotem zrobić w tym miejscu farmę fotowoltaiczną. Takie wyłączenie z rolnictwa kosztuje 300 tys. zł. Czyli PAK będzie musiał ponieść 1,2 mld zł kosztów, żeby teren pokopalniany zamienić na teren, na którym zamiast wydobywania węgla do produkcji energii, ustawione zostaną ekrany do produkcji energii. Trzeba dążyć do tego, by ustawy jakie są wdrażane w Polsce, zapewniały bezbolesne przechodzenie do nowych technologii bezemisyjnej produkcji energii, a nie obciążały kosztami, które nikomu do niczego nie służą.

- **Pan Zbigniew Bachta** – powiedział, że w związku z dowolną interpretacją kwestii „zusowskich” w kopalni, Konfederacja „Lewiatan” wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o unormowanie tej kwestii. To nie jest tak, że deprecjacja tego rejonu stała się nagle. Proces ten trwa od kilku lat. Brakuje decyzji właścicielskich ale również decyzji strategicznych dla tego regionu. Mówca poinformował, że w Niemczech wydobywa się więcej węgla brunatnego niż w Polsce. Ponadto budowana jest elektrownia, która będzie opalana węglem brunatnym. Odnosząc się do słów Pana Macieja Sytki powiedział, że budowa kopalni trwa 3-4 lata, zatem wariant 2-letni jest zdecydowanie zbyt optymistyczny. Im szybsza będzie decyzja tym łatwiej będzie inwestorowi trzymać elektrownię w ruchu. Na terenie wschodniej Wielkopolski musi pojawić się jeden, dwóch poważnych inwestorów. Bez tego rejon sobie nie poradzi. Zaproponował, by Rada podjęła w tej sprawie stanowisko. Na koniec wskazał, że modelowy przykład wspomżenia transformacji na tzw. platformie węglowej na Śląsku, można by zastosować we wschodniej Wielkopolsce.
- **Pan Piotr Rybiński** – dodał, że kluczowe będą decyzje podejmowane na szczeblu centralnym.
- **Pan Krzysztof Małecki** zgodził się, że Rada powinna podjąć stanowisko w którym zwraca się do rządu o program dla Wielkopolski wschodniej, zaś temat emerytur pomostowych można przedstawić na Radzie Dialogu Społecznego, na posiedzeniu Zespołu problemowego ds. ubezpieczeń społecznych.
- **Pan Bernard Niemiec** – NSZZ „Solidarność” – zauważył, że problem Konina dotyczy całego kraju. PAK do niedawna produkował ok 7% produkcji krajowej energii. Dzisiaj jest to już 5%, gdyż wyłączona została elektrownia w Turku. Pytanie jest takie, co się stanie z bezpieczeństwem energetycznym kraju jeżeli ta produkcja jeszcze się zmniejszy, a uzyskana energia z fotowoltaiki czy farm wiatrowych tych strat nie pokryje?
- **Pan Zbigniew Bachta** – odpowiedział, że wówczas będziemy brakującą energię importować.
- W tej chwili najistotniejsze jest to – poinformował **Pan Maciej Sytek** – że jest 10 tys. ludzi, którzy mogą stracić pracę. „Platforma pogórnicza...” nie powstała tylko i wyłącznie dla czystego powietrza, ale również dlatego że trzeba się zaopiekować tysiącami ludzi. Dopóki nie uda zrestrukturyzować tych terenów i dać ludziom inną pracę, dopóty będziemy korzystali z węgla. Natomiast kwestia stabilizacji energii odnawialnej jest w tej chwili niezwykle ważnym problemem, który w ciągu najbliższych 5 lat powinien być rozwiązany.
- **Pan Zbigniew Bachta** zwrócił uwagę, że 10 tys. osób to tylko ZE PAK plus firmy działające na rzecz PAK-u. Oprócz tego jest jeszcze dużo małych, drobnych podmiotów, które działają około tej branży.
- **Pan Zdzisław Nowakowski** – NSZZ „Solidarność” – zauważył, że ocena wniosków przedemerytalnych nie jest kwestią ZUS, bo on działa w ramach obowiązującego go prawa. ZUS ma prawo skierować wątpliwe wnioski do sądu, który jest uprawniony do rozstrzygnięcia w kwestii należności emerytury lub nie. Trwa wygaszanie ustawy o emeryturach pomostowych, kryteria nałożone przez ustawodawcę powodują, że znakomita większość ludzi, którzy kiedyś mieli do niej prawo, dziś już nie mają. Przytoczył też problem odkrywki Ościsłowo. Jeśli zapadną decyzje w sprawie uruchomienia tej inwestycji, znowu pojawią się protesty ekologów we współpracy z uczelniami, którzy będą ją blokować, tak jak to miało miejsce wcześniej.

- **Pan Zbigniew Bachta** zwrócił uwagę na statystyki bezrobocia. Obszar wschodniej Wielkopolski powoli się degraduje i proces ten trwa od lat. Nie możemy pozwolić sobie na utratę tego obszaru, gdyż Wielkopolska jest silna tak, jak silne są jej regiony.
- **Pan Witold Solski** powiedział, że przykład Konina pokazuje czy faktycznie bezkrytycznie dążyć do rezygnacji z energii węglowej, czy lepiej byłoby to zliberalizować chociażby poprzez gazyfikację węgla. Również z uwagi na sytuację zatrudnienia, trudno będzie dziesięciu tysiącom ludzi przejść bezkolizyjnie do fotowoltaiki, czy przekwalifikować się do innych branż. Mówca uważa, że należy wrócić do rozmów czy decyzja odejścia od pozyskiwania energii z paliw kopalnych jest dla kraju korzystna. A jeśli jesteśmy zobligowani umowami z Unią Europejską, to czyż ważniejszy nie jest interes kraju polegający na eksploatacji własnych zasobów naturalnych?
- **Pan Zdzisław Nowakowski** zwrócił jeszcze uwagę, że inwestor nabywając elektrownię i kopalnię zobowiązał się zrehabilitować tereny po skończonej eksploatacji – co wynika z podpisanych umów.
- **Pan Wojciech Kruk** sprostował, że nie chodziło mu by nie rekultywować i żeby nie płacił za to właściciel. Powtórzył, iż problemem jest to, że zgodnie z obowiązującym prawem, właściciel musi najpierw teren ten zrehabilitować, przywrócić go rolnictwu, by z powrotem zrobić w tym miejscu farmę fotowoltaiczną. Takie wyłączenie z rolnictwa kosztuje 300 tys. zł od hektara. Czyli PAK musi ponieść 1,2 mld zł kosztów, żeby teren pokopalniany zamienić na teren, na którym zamiast wydobywania węgla z którego robią energię, ustawią ekrany, z których również produkowana będzie energia.
- **Pan Maciej Sytek** stwierdził, że wracamy do dyskusji kto tak naprawdę jest odpowiedzialny za tą sytuację. Wg mówcy wszyscy powinni tą odpowiedzialnością być obciążeni, i właściciel, i samorząd, i państwo. Podobnie z przyszłością zatrudnionych tam ludzi. Niezależnie od statusu wszyscy powinni współpracować w celu zapewnienia im zatrudnienia lub praw emerytalnych.
- **Pan Przewodniczący** podsumowując dyskusję wskazał, że stanowisko w tej sprawie winno zmierzać w kierunku ustalenia programu dla Wielkopolski wschodniej. Poprosił też Pana Piotra Rybińskiego o przygotowanie informacji nt. emerytur pomostowych, które postara się przekazać przez Radę Dialogu Społecznego do odpowiedniego zespołu.

4. Szkolnictwo zawodowe

- **Pan Antoni Odzimek** – Związek Rzemiosła Polskiego – podziękował Panu Przewodniczącemu za wprowadzenie tematu szkolnictwa zawodowego pod obrady. Zapowiedział dostarczenie w przedmiotowym zakresie materiałów celem przepracowania ich przez prezydium WRDS, które jak wiadomo, reprezentuje wszystkie stopy dialogu. Przypomniał też, że Wielkopolska Izba Rzemieślnicza jest najliczniejszą i najstarszą tego typu instytucją w Polsce i w tym roku obchodzi 100-lecie swojego istnienia.
- **Pan Tomasz Wika** – Dyrektor Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu – poinformował, że w swoim wystąpieniu chce skupić się na potrzebach zmian w kształceniu zawodowym w świetle nowych przepisów. Gwoli przypomnienia Pan dyrektor przedstawił organizację rzemiosła w Wielkopolsce:
 - Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu
 - Izba Rzemieślnicza w Kaliszu
 - Krotoszyńska Izba Rzemieślnicza
 - 59 cechów

- 11 spółdzielni rzemieślniczych
- blisko 5000 pracodawców
- ponad 12 000 młodocianych pracowników
- blisko 60 000 zatrudnionych

Natomiast propozycje udoskonalenia systemu edukacji zawodowej w Polsce w świetle nowych przepisów wyglądają następująco:

- obniżenie wymagań dla instruktorów praktycznej nauki zawodu – od 1 września z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej wynika, że status instruktora praktycznej nauki zawodu mogą mieć osoby, które uzyskały tytuł czeladnika (nie muszą to być mistrzowie). Czyli osoba po szkole zawodowej mająca 3-letni staż pracy może być nauczycielem zawodu. Wg Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej obniżenie wymagań w tym przypadku nie jest korzystne dla utrzymania wysokiego poziomu szkolnictwa zawodowego;
- zmiana zasad przyznawania subwencji oświatowej dla uczniów szkół branżowych I stopnia – w ostatnich latach bardzo dużo mówi się o kształceniu dualnym. To jest wzór niemiecki, austriacki, szwajcarski, francuski gdzie równolegle prowadzone jest przygotowanie teoretyczne w szkołach zawodowych, a szkolenie praktyczne odbywa się u pracodawców. Sposób finansowania szkół jest taki, że jeżeli uczeń w szkole branżowej I stopnia ma status młodocianego pracownika to subwencja jest obniżona;
- wprowadzenie przepisów umożliwiających interpretacje pojęć „zawód wchodzący w zakres”, „zawód pokrewny” i „zawód zbliżony” – pracodawcy po ukończeniu przygotowania zawodowego przez młodocianego pracownika mają prawo do wsparcia finansowego ze strony państwa tzw. dofinansowania kosztów kształcenia, których wypłata następuje przez samorząd terytorialny. Tam się rozpoczynają różnego rodzaju interpretacje w tym zakresie: czy kwalifikacje osoby, która szkoliła się właściwe czy też nie;
- rozszerzenie listy zawodów pomocniczych – na rynek edukacyjny trafia niestety coraz więcej osób z dysfunkcjami intelektualnymi. Szkoły specjalne się rozrastają, a w szkolnictwie zawodowym potrzeba jest pomocników, szczególnie w branży spożywczej. Szkolić można w tej chwili pomocnika stolarza, fryzjera, pracownika pomocniczego gastronomii, pomocnika mechanika, ślusarza i krawca. A warto byłoby rozszerzyć tą listę o pomocników cukiernika, piekarza i przetwórcy mięsa;
- zmiana przepisów prawa w zakresie przekazywania darowizn na rzecz szkół zarówno publicznych, jak i niepublicznych – środowisko rzemieślnicze prowadzi kilka szkół branżowych i w sytuacji kiedy pracodawca czy rzemieślnik przekazuje na rzecz szkoły przedmioty, lub wspiera szkołę w inny sposób, w przypadku szkoły publicznej może to sobie odliczyć od dochodu, natomiast w przypadku szkół niepublicznych nie ma takiej możliwości;
- wprowadzenie przepisów prawa umożliwiających realizację kursów dokształcających w klasach wielozawodowych branżowych szkół I stopnia w formie e-learningu – dzisiaj w większości młodzież uczęszcza do szkół branżowych I stopnia, do klas wielozawodowych. W niewielu szkołach są klasy jednozawodowe i osoby te muszą uczęszczać każdego roku na kursy, w trakcie których ma miejsce przygotowanie teoretyczne i przygotowanie branżowe zawodowe. Jakość prowadzenia tych kursów jest różna, dyskusyjna też jest kwestia wychowawcza. W dobie Internetu i korzystania z nowoczesnych form szkolenia (w każdej szkole

branżowej są pracowni internetowe), nie byłoby problemu żeby takie szkolenia odbywały się w formie e-learningu. Ale potrzebne są przepisy, które umożliwią zastąpienie systemu kursowego możliwością uczenia się na odległość. Byłby to też doskonały sposób przekwalifikowania, zdobycia wiedzy teoretycznej, branżowej przez osoby pełnoletnie, gdyż kursów specjalistycznych przynajmniej w zakresie zawodów rzemieślniczych jest bardzo mało;

- rozszerzenie możliwości szkolenia osób dorosłych – wprowadzenie przepisów umożliwiających szkolenie praktyczne dorosłych przez jednostki publiczne i niepubliczne – w kontekście zapowiadanych podwyżek minimalnego wykształcenia, jeżeli pracodawca ma przyjąć młodą osobę, chcąc ją uczyć musi ją przyjąć za minimalne wynagrodzenie. Przez ileś miesięcy pracodawca, mówiąc kolokwialnie, dokłada do interesu, a zdarzają się sytuacje, że po okresie intensywnej nauki tego zawodu, pracownik otrzymuje atrakcyjniejszą finansowo ofertę i odchodzi. Wielu pracodawców czy mistrzów zastanawia się wówczas czy podejmować ryzyko takiego zatrudniania. Mając świadomość takich zjawisk należałoby wprowadzić przepisy, które promowały by, czy uznawały, status pełnoletniego pracownika. Czyli żeby przez pewien okres była obniżona składka zusowska lub wynagrodzenie, po to, by jakiś plus był dla pracodawcy ponoszącego ciężar szkolenia, by ponosił on mniejsze wydatki;
- wprowadzenie organizacji nauki zawodu w systemie przemiennym *tydzień nauki szkole – tydzień na stanowiskach pracy* – taki system wydaje się efektywniejszy zarówno z punktu widzenia pracodawcy jak i ucznia;
- Wprowadzenie na listę zawodów szkolnictwa branżowego wszystkich zawodów rzemieślniczych, w których możliwa jest nauka u pracodawców-rzemieślników – chodzi o to, żeby adepci zawodów rzemieślniczych mogli uczyć się i ukończyć chociaż szkołę branżową I stopnia;
- Młodociani obcokrajowcy (nauka zawodu) – coraz więcej obcokrajowców przyjeżdża do Polski z dziećmi, które chodzą do polskich szkół podstawowych, potem branżowych. Pojawia się m.in. problem otrzymania przez pracodawców wsparcia w postaci refundacji wynagrodzeń, czy dofinansowania kosztów w tym zakresie. Z uwagi na ogromną liczbę obcokrajowców na rynku pracy wskazane byłoby uporządkowanie przepisów w tym zakresie;
- Promocja dualnego systemu kształcenia zawodowego – doradztwo zawodowe – od kilku lat z inicjatywy samorządu województwa działają centra wsparcia rzemiosła kształcenia dualnego i zawodowego. W szkołach podstawowych pojawili się doradcy zawodowi. Warto zadać sobie pytanie o skuteczność tych działań. W zeszłym roku 60 % absolwentów wybrało licea, a 6% szkoły branżowe; w tym roku jest jeszcze gorzej 65% licea, 5% szkoły branżowe. We wszystkich sferach życia potrzebni są pracownicy. W krajach Europy zachodniej dzieje się tak, że te potrzeby rynku pracy zaspokajane są przez osoby spoza granic, podobnie zresztą dzieje się w Polsce. Jeżeli nie będziemy w sposób właściwy kształtować świadomego wyboru wśród tych, którzy najbardziej wpływają na decyzje młodych ludzi czyli ich rodziców, środków masowego przekazu czy doradców zawodowych, to sytuacja na rynku się nie poprawi, a będzie coraz gorzej.

- **Pan Zbigniew Talaga** – Wicekurator Kuratorium Oświaty w Poznaniu – powiedział, że szczegóły przedstawione przez Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą będą omawiane m.in. podczas najbliższego spotkania w Turku. Mówca zauważył, że w przypadku szkolnictwa zawodowego w Wielkopolsce nie jest tak źle. Sytuacja jest taka, że cały czas ok 60% uczniów jest w sektorze szkolnictwa zawodowego, a jedynie 40% w liceach ogólnokształcących. Po drugie zakończony został proces legislacyjny, który zmienił pewne zasady w różnych obszarach organizacji oświaty. W sferze programowej mamy jedne z lepszych przepisów w Europie. Wzorowaliśmy się na systemie niemieckim ale nie skopiowaliśmy go wprost. Najważniejsza rzecz, która jest przed nami, to umiejętność wdrożenia przepisów prawa przez dyrektorów szkół. To jest trudny proces, ponieważ dzisiaj mamy bardzo elastyczny system kształtowania szkolnictwa zawodowego. Zdarza się, że ten system dobrze rozumieją koncerny, które wchodzą na nasz rynek. Mamy już przykłady, że te koncerny piszą programy dla uczniów, którzy uczą się w szkołach. Program musi uwzględniać system egzaminów zewnętrznych. Teraz zmiany poszły w tym kierunku, by 20% czasu przeznaczanego na realizację podstawy programowej można było przeznaczyć na tzw. kursy umiejętności zawodowych albo dodatkowe umiejętności zawodowe. Ale żeby to zrobić dobrze, muszą być te kursy wpisane do zintegrowanego systemu kwalifikacji. Minister Edukacji Narodowej jest koordynatorem szkolnictwa zawodowego ale szkolnictwo zawodowe to praca wielu resortów. Wspomniane seminarium w Turku organizowane jest m.in. po to żebyśmy uczyli kierowników szkolenia praktycznego a dyrektorów szkół odwagi – żeby śmiało konstruowali programy nauczania. Drogi dochodzenia do różnych kwalifikacji formalnych są dzisiaj bardzo dobrze określone – oparte są o certyfikaty, w tym znaczącą wagę mają egzaminy, których dokonują Okręgowe Komisje Egzaminacyjne. W polskim systemie edukacji całość zarządzania praktycznie biorą na siebie szkoły np. podpisywanie umów o współpracy z pracodawcami. Czyli państwo ma nad tym kontrolę ale z drugiej strony daje ogromną samodzielność. Zmiany wprowadzone teraz nie są rewolucyjne dlatego, że reforma w 2012 roku została zwrócona w kierunku, który jest obecnie kontynuowany. Wynika on do pewnego stopnia z założeń unijnych. Dziś każdy dyplom, który jest na tzw. rynku jest w zintegrowanym systemie kwalifikacji. Da się to wszystko przyporządkować do polskiej ramy kwalifikacyjnej. To są procesy, w które silnie włączeni są pracodawcy. Umiejętności na rynku pracy będą się zmieniały ale system to też przewiduje. Co 5 lat będzie weryfikacja podstaw programowych w pewnych zawodach. Nasz system oświaty opiera się na współdziałaniu organów prowadzących szkoły, czyli głównie samorządów z organami państwa, w postaci nadzoru pedagogicznego. Z tym, że kuratoria nie zajmują się finansowaniem. O ile samorzady mają strukturę zadaniową, to my nie budujemy strategii zarządzania szkolnictwem zawodowym ogólnie. To się dzieje oddolnie. My próbujemy stworzyć płaszczyznę tej koordynacji. Mimo negatywnej narracji, jaka czasem pojawiają się w mediach, polskie szkolnictwo rozwija się. O 15 minut średnio przedłużyło się nauczanie w liceach ogólnokształcących, a 30 minut w technikach. A to głównie dlatego, że w technikach powstaje coraz więcej specjalistycznych pracowni, gdzie nie ma możliwości skrócenia zajęć, bo dyrektorzy starają się te pracownie wykorzystywać. To czego brakuje i zaczynamy rozbudowywać, to system doradztwa metodycznego. Podsumowując, system edukacji jest dobrze przygotowany, by dobrze kształcić.

- **Bogdan Kaczmarek** – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych – zaprezentował inny punkt widzenia. Po upadku szkół zawodowych, szczególnie przy dużych zakładach pracy formę kształcenia zawodowego przejęły głównie izby rzemieślnicze. W większych zakładach pracy poradzono sobie w ten sposób, że doksztalcają w ramach klas swoich uczniów w zawodzie ślusarza, tokarza czy frezera, którzy nie zawsze są wykształceni ogólnie. Jeśli przysposobią tylko ucznia do wykonywania konkretnej pracy w zakładzie, to umie on wykonywać tylko tę konkretną pracę. Jeśli zaś zakład wykształci ucznia w sposób bardziej ogólny, to on nie pozostanie na dłuższą metę w tej firmie, tylko przemieszcza się szukając lepszych warunków zatrudnienia. Mamy też bardzo dużo obcokrajowców. Często zatrudniani są na dwa etaty, od poniedziałku do piątku w jednej firmie, a od piątku wieczora do poniedziałku rano w innej firmie. Pojawia się konflikt interesów, bo podstawowy zakład pracy zatrudniający przysposabia go do wykonywania określonych czynności, choć nie zawsze w okresie trzech miesięcy to się udaje. A kiedy już go przysposobi, wówczas taki obcokrajowiec pracuje 3 miesiące, kończy mu się wiza, i odjeżdża. Jest odczuwalny totalny brak fachowców w niektórych zakładach pracy. Ci, którzy pracują w dwóch firmach, korzystają z nadgodzin w obu. Czasem liczba przepracowanych godzin wychodzi horrendalna. Natomiast inspekcja pracy twierdzi, że to legalne. W ten sposób drażnią tych, którzy chcieliby się przyuczać do zawodu. Główny ciężar kształcenia zawodowego spadł na izby rzemieślnicze, które nie zawsze mają tzw. „narybek”. Kiedy ogłaszano nabór do liceów, to chętnych była bardzo duża liczba osób, a do szkół kształcenia zawodowego znikoma.
- **Pan Zbigniew Talaga** – trzeba mieć świadomość, że w dzisiejszym świecie nie ma powrotu do szkół przyzakładowych, bo to jest niecelowe. Szkoła ma dzisiaj takie możliwości współdziałania z pracodawcami, że to się wiele nie różni. Wystarczy umowa i zorganizowanie programu nauczania. Bardzo dobrze, że mamy w Wielkopolsce szeroki system rzemieślniczy, który widzimy i wspieramy. Natomiast niebezpieczeństwo może dotyczyć klas patronackich, gdzie zakłady pracy uczą wg swojego programu. Ale są bezpieczniki w postaci egzaminów zewnętrznych organizowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną, które obowiązują dla wszystkich uczniów w Polsce w tym samym zawodzie. Mówca podkreślił, że warto promować proces zwany „zdolnością kwalifikacji w dół”. Np. projektanci biżuterii robili kwalifikacje stosunkowo proste, które są na poziomie rzemieślniczym po to, by stwierdzić czy ich projekty da się wykonać.
- **Pan Tomasz Wika** zgodził się, że poziom kształcenia w szkołach branżowych jest dobry. Problem dotyczy tego, żeby miały kogo kształcić. Im mniejsze miasto tym więcej osób idzie do szkolnictwa zawodowego, i odwrotnie. To na co kuratorium ma wpływ, to kwestia przekazu czy ukierunkowania doradców zawodowych i dyrektorów szkół podstawowych. Szkoły branżowe wciąż są postrzegane przez młodzież pejoratywnie.
- **Pan Zbigniew Bachta** powiedział, że pracodawcy dostrzegli problem doradztwa zawodowego. Dlatego robią projekt pod nazwą Pro Bono dla doradców zawodowych ze szkół. Kładziemy w ten sposób duży nacisk na szkolnictwo zawodowe. Proponujemy szkolnictwo techniczne. Namawiamy doradców, żeby nie byli zamknięci w sytuacji np. gdy młoda osoba dobrze się uczy ale ma też zdolności techniczne. Taka osoba wcale nie musi iść na studia. Jeśli chodzi o szkoły przyzakładowe, to nie mamy złych doświadczeń. Tak naprawdę szkolnictwo zawodowe powinno być w pewnym sensie służebne dla pracodawcy. To się wszystko zmienia, np. zegarmistrzów nie warto kształcić bo nie

znajdą oni pracy (na rynek wchodzi smartwatche). Potrzeba będzie jeszcze więcej informatycznych zawodów (które zresztą podzieliły się na specjalizacje), ponadto mechatroników, robotyków itd. A my musimy ze szkoleniem za tym nadążyć.

- **Pan Witold Solski** zauważył, że z początkiem wieku mieliśmy do czynienia z bezrobociem. Decyzją polityczną ustalono, że promowane będzie wykształcenie licencyjne, co miało rozwiązać problem bezrobocia. W konsekwencji doszło do całkowitego załamania szkolnictwa zawodowego, po drugie nie wszyscy mają zdolności intelektualne na tym samym poziomie, by na równi z innymi poszerzać swoją wiedzę, co z kolei przyczyniło się do deprecjacji szkolnictwa wyższego. Niezależnie od poglądów na temat przyszłości robotyzacji, czy dochodu gwarantowanego, jest mnóstwo zadań i usług, które nadal trzeba będzie wykonywać ręcznie, choćby z uwagi na potrzebę kontaktu człowieka z drugim człowiekiem. Mówca zaproponował wprowadzenie bonu edukacyjnego dla szkolnictwa zawodowego finansującego połowę kosztów nauki i obserwację, jak na to zareaguje rynek edukacyjny.
- **Pan Przewodniczący** poprosił Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą o sformułowanie swoich postulatów na piśmie.
- **Pan Antoni Odzimek** poruszył problem współpracy izby rzemieślniczej i domów rzemiosła ze szkołami, która jest utrudniona o tyle, że pracodawcą dla dyrektora szkoły, a zarazem organem prowadzącym jest starosta. Współpraca zatem wynika z dobrej woli, i również od Kuratorium zależy jaki tworzony będzie klimat pod tą kooperację.

5. Sprawy różne

- **Pan Stanisław Marczak** – Związek Rzemiosła Polskiego – zauważył, że o tym jak istotna jest rola WRDS-ów świadczy dzisiejsze spotkanie: tematyczne, interesujące, odpowiadające potrzebom i oczekiwaniom społecznym. Tym bardziej niepokojące są sygnały, które w ostatnim czasie miały miejsce. Jeżeli tak istotnej propozycji rządu jak wysokość najniższych wynagrodzeń nie konsultuje się w ramach dialogu społecznego, tylko na posiedzeniu rady ministrów, to jaki sens ma Rada Dialogu Społecznego. Mówca zaproponował, by stworzyć stanowisko w sprawie spadku znaczenia rad dialogu i rozesłać je do wszystkich wrds-ów.
- **Pan Przewodniczący** podziękował za głos. Poinformował zebranych, że temat tzw. Trzeciego sygnału został przekazany do Rady Dialogu Społecznego. W konsekwencji zajmie się nim Zespół problemowy ds. służb mundurowych. Temat emerytur pomostowych również będzie opracowywany na radzie, tym bardziej liczy na informacje od Pana Piotra Rybińskiego odnośnie emerytur pomostowych w konińskim górnictwie. Termin najbliższego posiedzenia WRDS wyznaczony został na 17 grudnia br., podczas którego, prócz kwestii organizacyjnych związanych z przekazaniem przewodniczenia stronie samorządowej, planowana jest dyskusja na temat płacy minimalnej.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS w Poznaniu

Protokolant: Przemysław Belka

Krzysztof Małecki

Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu